

UZASADNIENIE

Powódka N. P. w pozwie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o sprostowanie protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy i stwierdzenie, iż zdarzenie z 24 października 2015 r., w wyniku którego została uderzona załadowanym wózkiem – było wypadkiem przy pracy. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 15.600 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pracowała dla pozwanej na stanowisku kasjera. W trakcie pracy uległa wypadkowi polegającemu na uderzeniu jej w okolice miednicy wózkiem prowadzonym przez innego pracownika. Wywołany tym uraz spowodował długoterminową nieobecność powódki w pracy. Pozwany odmówił uznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy z uwagi na brak dokumentacji wskazującej na doznanie przez powódkę urazu miednicy i kręgosłupa.

Zdaniem powódki, doznany przez nią uraz odpowiada uszkodzeniom kręgosłupa określonym w pkt 89 i 90 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Zgłoszona w pozwie kwota 15.600 zł odpowiadać miała dwudziestu procentom uszczerbku na zdrowiu, przy wartości jednego procenta wynoszącej 780 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Swoje stanowisko argumentowała tym, że do zdarzenia w dniu 24 października 2015 r. doszło, gdy powódka podczas wykonywania pracy w punkcie informacyjnym sklepu, przez nieuwagę, została uderzona rączką wózka klientowskiego prowadzonego przez A. P. na wysokości miednicy. Po upływie godziny powódka wezwała policję oraz pogotowie. Na podstawie przeprowadzonych badań specjalista ortopeda nie stwierdził zmian pourazowych kręgosłupa i miednicy. Do kwietnia 2016 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Pozwana podniosła, iż dokumentacja medyczna załączona przez powódkę do pozwu oparta została głównie o wywiad powódki bez przeprowadzenia badań specjalistycznych. Pozwana uznała, iż w skutek zdarzenia u powódki nie wystąpiło uszkodzenie tkanek ciała lub narządów. Dlatego też nie uznała zdarzenia za wypadek przy pracy.

Nadto pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia podając, że powódka nie uzasadniła przyjętego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony łączył stosunek pracy, na podstawie którego powódka świadczyła pracę ostatnio na stanowisku doradcy do spraw serwisu i usług w dziale relacji z klientami w sklepie pozwanej mieszczącym się w S. przy ul. (...).

Do jej obowiązków służbowych należało m.in. obsługa klientów w punkcie informacyjnym, punkcie reklamacyjnym.

Powódka posiadała orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, ostatnie do dnia 22 grudnia 2016 r. Przed przystąpieniem do pracy została poddana szkoleniom BHP, tj. instruktażowi ogólnemu i stanowiskowemu.

Okoliczności bezsporne.

W dniu 24 października 2015 r. powódka rozpoczęła pracę o 13.00. Pracowała w punkcie informacyjnym, gdzie akurat zajmowała obsługą zgłoszeń reklamacyjnych i sporządzała dokumentację dotyczącą zgłoszeń.

Punkt ten oddzielony był od pozostałej części sklepu ladami i sprzętem biurowym tak, iż tworzył okrąg, w środku którego znajdowały się stanowiska pracy. Wyjście z punktu stanowiła niezastawiona przestrzeń między ladami.

W w/w punkcie klienci m.in. dokonywali zwrotu kupionego wcześniej towaru. Był on składany przez pracowników punktu do wózka, takiego jak wykorzystywane przez klientów. Wózek pozostawiano wewnątrz okręgu tworzonego przez lady i urządzenia biurowe aż do czasu zapelnienia. Następnie wyprowadzano go stamtąd w celu odłożenia towarów na półki.

Prócz powódki w punkcie znajdowała się jeszcze A. P., która o godzinie 13.16 zaczęła wyprowadzać wózek z obrębu punktu. Powódka stała wówczas niedaleko wyjścia odwrócona plecami do A. P.. Znajdowała się w odległości, która pozwalała na swobodne przemieszczenie wózka przez wejście bez uderzenia w powódkę.

W momencie, gdy wózek zbliżał się do powódki, ta chcąc odejść od lady odwróciła się bokiem do niej i zrobiła krok w kierunku przemieszczającego się wózka. Nie patrzyła w kierunku, w którym się poruszała. Jej głowa obrócona była do niego bokiem.

Dowód:

- pismo z 06.04.16 r. k. 16,
- protokół k. 17-21,
- informacje od świadka wypadku k. 42-43, 45,
- nagranie k. 66,
- zeznania A. P. k. 109v-110,
- przesłuchanie N. P. k. 139-139v.

U sklepie pozwanego przy ul. (...) w S. nie wprowadzono procedury korzystania z wózków klientów w punkcie informacyjnym. Zwyczajowo przyjętym było, że wózek ten tam się znajduje w związku z koniecznością rozwiezienia towarów zwróconych przez klientów.

Dowód:

- zeznania A. P. k. 109v-110,
- zeznania M. T. k. 110-110v,
- zeznania A. B. k. 110v-111,
- zeznania M. P. k. 111.

Po uderzeniu powódka odczuła ból w okolicy dolnej części kręgosłupa. Początkowo nie zdecydowała się na udzielenie profesjonalnej pomocy medycznej. Jednak z racji tego, że ból nie ustępował, ostatecznie wezwano pogotowie ratunkowe.

Dowód:

- zeznania A. N. k. 109-109v,
- zeznania A. P. k. 109v-110,
- zeznania M. T. k. 110-110v,
- zeznania M. Z. k. 110v,

- zeznania A. B. k. 110v-111,

- przesłuchanie N. P. k. 139-139v.

Zespół powypadkowy powołany przez pozwaną do zbadania okoliczności zdarzenia z 24 października 2015 r. stwierdził, że bezpośrednią jego przyczyną było uderzenie w przemieszczający się wózek, a pośrednią – zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Uznał ostatecznie, że nie jest ono wypadkiem przy pracy z uwagi na brak wywołania urazu.

Zgłoszone przez powódkę zastrzeżenia do protokołu nie doprowadziły do zmiany stanowiska pozwanego.

Dowód:

- protokół k. 17-21,

- pismo z 29.04.16 r. k. 22,

- pismo z 04.05.16 r. k. 23,

- zeznania A. N. k. 109-109v.

Zdarzenie z 24 października 2015 r., tj. uderzenie o przemieszczający się wózek, wywołało u powódki stłuczenie miednicy i kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z zespołem bólowym bez następstw neurologiczno-ortopedycznych. Dolegliwości bólowe utrzymywały się przez okres dwóch miesięcy po zdarzeniu.

Do urazu u powódki doszło na podłożu schorzenia samoistnego w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, wypukliny L5-S1 oraz niespojenia łuku S1 jako wady rozwojowej.

Powódka nie doznała trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dowód:

- dokumentacja medyczna k. 8-14, 48-50, 57-65, 87, 91-96,

- opinia k. 98-104.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały w oparciu o dowody z dokumentów, nagrania monitoringu, zeznania świadków, przesłuchania powódki i opinii biegłych.

Podstawy prawnej żądania powódki w zakresie ustalenia wypadku przy pracy (sprostowania protokołu nr (...)) należy poszukiwać w art. 189 k.p.c. Stanowi on, iż powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd w pierwszej kolejności zbadał, czy powódka ma interes prawny w ustaleniu treści protokołu, wymagany normą w/w przepisu.

Do uwzględnienia istnienia interesu prawnego prowadzi analiza przepisów materialno prawnych. We wzorze protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. Nr 227, poz. 2298), w tzw. pouczeniu, jest informacja o tym, że poszkodowany pracownik może wystąpić do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu (powypadkowego) na podstawie art. 189 k.p.c. Dla pracownika ma znaczenie to, czy w ogóle zostanie sporządzony protokół powypadkowy oraz jaka będzie jego treść. Już na tym etapie przysługuje mu, zgodnie z rozporządzeniem

Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 115, poz. 744 ze zm.), prawo do określonej kontroli, przez zgłaszanie uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym (§ 10). Brak jest podstaw do stwierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości spowodowania dalszej kontroli tego protokołu, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia bowiem przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub nieuznania w protokole powypadkowym zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej).

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974), w przypadku ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie protokół powypadkowy stanowi pierwszy dokument konieczny do wystąpienia z wnioskiem o to świadczenie (§ 1 i § 2 pkt 1). Jednocześnie, co należy tu podkreślić, ten sam przepis stanowi, że wniosek taki może być oparty również na prawomocnym wyroku sądu pracy (§ 2 pkt 2). Przepis art. 262 § 1 pkt 1 k.p. w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 września 2001 r. w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 106, poz. 1161 ze zm.) wskazuje, że chodzi tu o orzeczenie rejonowego sądu pracy w sprawie pracowniczej o ustalenie lub sprostowanie protokołu powypadkowego, a nie o orzeczenie sądu rejonowego (sądu pracy i ubezpieczeń społecznych) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, właściwego rzeczowo w sprawie o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy na podstawie art. 477⁸ § 2 pkt 3 k.p.c., gdyż wówczas w ogóle nie byłby konieczny wniosek o jednorazowe odszkodowanie w trybie rozporządzenia z 18 grudnia 2002 r.

To potwierdza, że powództwo o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. jest uprawnione, i że wyrok zastępuje wymaganą treść protokołu powypadkowego. Istnienie interesu prawnego w ustaleniu treści protokołu powypadkowego potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05, OSNP 2006/15-16/228).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Oznacza to, że aby zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy musi spełniać następujące warunki:

- mieć charakter nagły
- być wywołane przyczyną zewnętrzną
- powodować uraz lub śmierć.

Jak już wspomniano, strony nie zgadzały się wyłącznie w kwestii wystąpienia urazu u powódki. Z tej przyczyny Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu neurologii i ortopedii na okoliczność skutków zdarzenia z dnia 24 października 2015 r. dla zdrowia powódki.

W sporządzonej opinii biegli w sposób stanowczy wskazali, że zdarzenie to wywołało u powódki stłuczenie miednicy i kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z okresowym zespołem bólowym bez następstw neurologiczno-ortopedycznych. Dolegliwości bólowe utrzymywały się przez okres dwóch miesięcy po zdarzeniu. Do urazu u powódki doszło na podłożu jej schorzenia samoistnego w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, wypukliny L5-S1 oraz niespojenia łuku S1 jako wady rozwojowej. Powódka nie doznała trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Strony w wyznaczonym im terminie nie zgłosiły zastrzeżeń do przedmiotowej opinii. Dlatego Sąd uznał, iż jest ona jasna, pełna i spójna, zawiera w sposób logiczny i przekonujący umotywowane wnioski. Biegli szczegółowo opisali stan zdrowia powódki. Logika wywodów biegłych i korespondowanie opinii z dokumentacją medyczną (której rzetelność, a w konsekwencji wiarygodność nie były podważane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu), musiały skutkować uznaniem opinii za rzetelną i wiarygodną, a w konsekwencji podzieleniem zawartych w niej wniosków.

W konsekwencji Sąd uznał, iż zdarzenie z 24 października 2015 r. zawierało wszystkie elementy ustawowej definicji wypadku przy pracy. Skutkiem tego było uwzględnienie powództwa w zakresie ustalenia, czemu Sąd dał wyraz w pkt I wyroku.

Kolejne roszczenie powódki sprowadzało się do zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu doznany w wyniku wypadku przy pracy.

Samo wystąpienie wypadku przy pracy nie determinuje odpowiedzialności pracodawcy za jego skutki w sferze zdrowia poszkodowanego pracownika. Żadna norma prawna nie formułuje odpowiedzialności pracodawcy za skutki wypadku przy pracy na zasadzie ryzyka. Dlatego aktualizacja odpowiedzialności odszkodowawczej następuje dopiero po wykazaniu, że pracodawca naruszył swoje obowiązki w zakresie organizacji procesu pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy. Podstawę jego ewentualnej odpowiedzialności stanowią przepisy kodeksu cywilnego, tj. art. 471 k.c. w związku z treścią art. 300 k.p.

Sąd Najwyższy w wyroku z 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 155/98, stwierdził, że cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t. Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 z późn.zm.).

Powódka nie wykazała, by przed wytoczeniem powództwa domagała się odszkodowania określonego w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. 2015.1242). Skutki tego mogły sprowadzać się co najwyżej do zmniejszenia wysokości ewentualnego odszkodowania. Nie niweczyły natomiast zasadności samego żądania.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na stwierdzenie, by to w wyniku uchybień w organizacji pracy pozwanego doszło do wypadku powódki. Dowód w postaci nagrania z systemu monitoringu jednoznacznie wskazuje, że uraz powódki wywołany został przez to, że wykonała ona ruch ciałem bez upewnienia się, czy w potrzebnej do tego przestrzeni nie znajduje się żadna przeszkoda.

Nie sposób też czynić zarzutu A. P., że nie ostrzegła powódki o zbliżającym się do niej wózku. Nie mogła się ona spodziewać, iż powódka przemieści się akurat w momencie zbliżania się wózka do niej. Powódka w żaden sposób nie zasygnalizowała swojego ruchu.

Skutkiem tego powództwo w zakresie zapłaty należało oddalić jako nieuzasadnione, co znalazło wyraz w pkt II wyroku.

W pkt III Sąd orzekł o kosztach procesu. Podstawę tego orzeczenia stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym koszty działania zawodowego pełnomocnika i poniesione przez niego wydatki.

Powódka wygrała proces w zakresie ustalenia, a przegrała go w zakresie zapłaty. Pozwana w tej sytuacji powinna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty w zakresie ustalenia, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 120 zł, ustalone zgodnie z dyspozycją § 15 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na koszty pozwanej w zakresie żądania zapłaty składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ostatecznie tytułem kosztów procesu zasądzono od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.480 zł.

W toku postępowania Skarb Państwa – Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie tymczasowo poniósł koszty sądowe. Stosownie do wyniku sprawy i unormowania zawartego w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 98 k.p.c. – Sąd w pkt IV wyroku obciążył pozwaną w/w kosztami sądowymi, na które składało się wynagrodzenie biegłych. Obciążenie objęło połowę kosztów opinii (450,42 zł). Opinia ta z jednej strony wykazała zaistnienie urazu na skutek wypadku przy pracy powódki, z drugiej strony jednak nie pozwalała na uznanie pozwanej za winną tego urazu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)